IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Podkomisji stałej do spraw ekonomiki edukacji i nauki (nr 10)**

z dnia 28 września 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży

– podkomisji stałej do spraw ekonomiki edukacji i nauki (nr 10)

28 września 2022 r.

Podkomisja stała do spraw ekonomiki edukacji i nauki, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Skwarka (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli – finansowanie zadań oświatowych realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jerzy Jakubczuk** dyrektor Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym Ministerstwa Edukacji i Nauki, **Agnieszka Klimowicz** pełniąca obowiązki wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Goral**, **Daria Grochowska** i **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Szanowni państwo, ponieważ minęła godzina 16.01, a o 16.00 powinniśmy zacząć, to czerpiąc z wzorców najlepszych, mówiących, że powinniśmy zacząć punktualnie, otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw ekonomiki edukacji i nauki Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.

Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Chciałem powitać Najwyższą Izbę Kontroli, którą reprezentują pani Agnieszka Klimowicz, pełniąca obowiązki wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej NIK, pani Jolanta Kędra, doradca prawny, pani Monika Brzozowska, doradca prawny. Witam dyrektora Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym Ministerstwa Edukacji i Nauki, pana Jerzego Jakubczuka.

Nie stwierdzam kworum, ponieważ jest nas aż czwórka.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli – finansowanie zadań oświatowych realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego. Czy są uwagi do porządku dziennego? Rozumiem, że nie ma. Stwierdzam, że porządek został przyjęty. Przechodzimy do jego realizacji. Proszę o przedstawienie informacji panią Agnieszkę Klimowicz, pełniącą obowiązki wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli. Proszę bardzo.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli Agnieszka Klimowicz:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, razem z koordynatorami kontroli, panią Jolantą Kędra i panią Moniką Brzozowską, doradcami prawnymi, mamy zaszczyt zaprezentować państwu wyniki kontroli – finansowanie zadań oświatowych realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego.

Dlaczego podjęliśmy kontrolę? Propozycję kontroli w tym zakresie zgłosiły sejmowa Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz senacka Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Kontrola miała przede wszystkim wykazać, w jakim stopniu środki z budżetu państwa pokrywają wydatki samorządów na zadania oświatowe,

a w szczególności na jakie zadania tych środków brakuje. Kolejnym powodem były doniesienia prasowe wskazujące, że środki przekazywane jednostkom samorządu terytorialnego z budżetu państwa na finansowanie zadań oświatowych są zbyt małe, nie zapewniają finansowania wszystkich zadań oświatowych nakładanych na samorządy.

Ponadto reforma oświaty polegająca na likwidacji gimnazjów zdaniem jednostek samorządu terytorialnego spowodowała znaczne koszty, w tym inwestycyjne związane z dostosowaniem szkół do nowych warunków. Warto podkreślić, że zadania oświatowe realizowane przez jednostki samorządu terytorialnego są ich zadaniami własnymi. Gminy są zobligowane do prowadzenia szkół podstawowych i przedszkoli – do 2019 r. prowadziły także gimnazja – a powiaty do prowadzenia przede wszystkim szkół ponadpodstawowych i szkół specjalnych oraz ośrodków szkolno-wychowawczych. Środki niezbędne do realizacji tych zadań, w tym na wynagrodzenia nauczycieli oraz utrzymanie placówek wychowania przedszkolnego, szkół i innych placówek oświatowych są zagwarantowane w dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Zadania oświatowe realizowane przez jednostki są finansowane ze środków własnych tych jednostek, z części oświatowej subwencji ogólnej, z dotacji z budżetu państwa. Ponadto mogą być finansowane między innymi ze środków z budżetu Unii Europejskiej, z innych dotacji, np. z budżetów innych jednostek samorządu terytorialnego czy darowizn.

Co i kogo kontrolowaliśmy? Głównym celem niniejszej kontroli była odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu dostępne jednostkom samorządu terytorialnego środki na zadania oświatowe, w szczególności środki przekazywane z budżetu państwa, zapewniają finansowanie potrzeb w tym zakresie. W szczególności badaliśmy, czy jednostki samorządu terytorialnego zapewniają warunki do realizacji zadań oświatowych oraz czy rzetelnie i zgodnie z przepisami gospodarują środkami na zadania oświatowe. Kontrolą objęto okres od 1 stycznia 2017 r. do czasu zakończenia kontroli w poszczególnych jednostkach. Był to ostatni kwartał 2021 r. Natomiast wszystkie dane statystyczne zostały ustalone według stanu na 30 września 2021 r. Skontrolowano 59 jednostek z terenu 8 województw. W każdym z województw wybrano do kontroli po 2 gminy wiejskie, 2 gminy miejskie i po 2 powiaty. Łącznie skontrolowano 32 gminy, 16 powiatów, a także 11 jednostek powołanych do wspólnej obsługi administracyjno-finansowej jednostek oświatowych. Ponadto w informacji o wynikach kontroli zostały zaprezentowane dane dotyczące wszystkich jednostek samorządu terytorialnego w Polsce opracowane przez NIK na podstawie sprawozdań budżetowych RB27S i RB28S z lat 2017–2020 i za trzeci kwartał 2021 r.

Wydatki na realizację zadań oświatowych poniesione przez wszystkie jednostki samorządu terytorialnego w Polsce w okresie od 1 stycznia do 30 września 2021 r. wyniosły 382 418 000 tys. zł i stanowiły 29,8% wydatków jednostek samorządu terytorialnego ogółem. W kontrolowanych jednostkach wskaźnik ten wyniósł około 34%. Wydatki na oświatę wyniosły łącznie 8 410 000 tys. zł. Przy czym należy wziąć pod uwagę, że kontrola była prowadzona w gminach wiejskich, miejskich i powiatach, natomiast nie obejmowała gmin miejsko-wiejskich, miast na prawach powiatu oraz województw.

Istotnym źródłem finansowania zadań oświatowych realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego była subwencja oświatowa, która łącznie z rezerwą oświatową wyniosła w latach 2017–2021 do 30 września 226 074 400 tys. zł w całej Polsce i 5 275 800 tys. zł w kontrolowanych jednostkach. To stanowiło odpowiednio 59,1% i 62,7% wydatków poniesionych przez jednostki samorządu terytorialnego na zadania oświatowe. Poza środkami subwencji oświatowej jednostki otrzymały również dotacje z budżetu państwa na realizację zadań oświatowych. Natomiast miały one zdecydowanie mniejszy udział w wydatkach oświatowych ponoszonych przez jednostki, które w latach 2017–2021 do końca września wyniosły 5,6% w skali kraju oraz 2,5% w kontrolowanych jednostkach. Łączna kwota dotacji otrzymanych z budżetu państwa przez wszystkie jednostki samorządu terytorialnego w Polsce na te zadania wyniosła 21 485 700 tys. zł, a przez wszystkie jednostki objęte kontrolą – 229 600 tys. zł.

Przedstawiona grafika pokazuje udział poszczególnych źródeł finansowania wydatków na zadania oświatowe łącznie dla wszystkich kontrolowanych jednostek w całym okresie objętym kontrolą. Subwencja oświatowa pokrywała średnio 62,7% wydatków

oświatowych. Dotacje z budżetu państwa na zadania oświatowe pokrywały średnio 2,5% tych wydatków. Środki własne finansowały blisko 31% wydatków oświatowych. Inne źródła finansowania wydatków oświatowych stanowiły 4,1%.

Kolejna infografika pokazuje udział poszczególnych źródeł finansowania w wydatkach oświatowych dla wskazanych rodzajów kontrolowanych jednostek. Dane prezentowane są łącznie dla całego okresu objętego kontrolą. Subwencja oświatowa na wykresie oznaczona jest kolorem niebieskim. Pokrywała średnio w gminach wiejskich 53,6% wydatków na oświatę, w gminach miejskich – 50,5% wydatków na oświatę, w powiatach – 81,5% wydatków na oświatę. Dotacje z budżetu państwa na wykresie oznaczone kolorem czerwonym pokrywały średnio w gminach wiejskich 3,3% wydatków na oświatę, w gminach miejskich – 4% wydatków na oświatę i w powiatach – 0,6%. Największe pod względem otrzymanych środków były dotacje na dofinansowanie zadań w zakresie wychowania przedszkolnego. To jest 57% wszystkich dotacji z budżetu państwa na zadania oświatowe. Dlatego w gminach kwota uzyskanych dotacji jest zdecydowanie wyższa niż w powiatach, które z reguły nie prowadzą przedszkoli.

Kolorem zielonym zaznaczony jest udział środków własnych w wydatkach na oświatę, który w kontrolowanych gminach i powiatach był zróżnicowany w poszczególnych rodzajach jednostek samorządu terytorialnego i wynosił średnio w gminach wiejskich 40,4% wydatków na oświatę, w gminach miejskich – 42,5%, w powiatach – 12,5%. Wysokość udziału środków własnych w wydatkach na oświatę, związana między innymi ze zróżnicowaniem zadań własnych w oświacie, jakie wykonują poszczególne jednostki – powiaty, w odróżnieniu od gmin, nie wprowadzą przedszkoli, nie realizują obowiązkowego zadania dowozu dzieci do szkół, a jednocześnie prowadzą szkoły specjalne, które są finansowane z subwencji w wyższym stopniu niż pozostałe szkoły. Stąd udział środków własnych w wydatkach oświatowych realizowanych przez powiaty jest niższy niż w przypadku gmin.

W kategorii innych źródła finansowania wydatków oświatowych – na wykresie jest to kolor fioletowy – wystąpiły między innymi środki z programów rządowych na realizację konkretnych inwestycji, dotacje od innych jednostek samorządu terytorialnego wynikające z porozumień dwustronnych dotyczących prowadzenia szkół, różnego rodzaju opłaty, na przykład za wyżywienie dzieci w szkołach i przedszkolach, za zajęcia dodatkowe czy darowizny. Udział tych źródeł finansowania w wydatkach na oświatę w poszczególnych rodzajach jednostek samorządu terytorialnego wynosił średnio w gminach wiejskich 2,8%, w gminach miejskich – 3%, w powiatach – 6,1%.

Kontrola oraz przeprowadzona przez NIK analiza sprawozdań RB27S i RB28S dla wszystkich jednostek samorządu terytorialnego w Polsce wykazały, że subwencja oświatowa wzrosła w kontrolowanym okresie, porównując rok 2020 do 2017, o 19,6% w skali całego kraju i o 23% w kontrolowanych jednostkach. Jednak należy podkreślić, że wzrost ten był o około 3,6% niższy niż wzrost wydatków na oświatę ponoszonych przez jednostki, które to wydatki wzrosły o 23% w całym kraju i o 28,6% w kontrolowanych jednostkach w tym samym okresie. Zatem wzrost wydatków na oświatę był większy niż wzrost subwencji oświatowej.

Przedstawiony wykres pokazuje procentowy wzrost wydatków ogółem – to są słupki granatowe – kolejne to wzrost wydatków na oświatę (słupki jasnoniebieskie), a także wzrost subwencji oświatowej (słupki zielone) w 2020 r. w stosunku do 2017 r. dla kontrolowanych jednostek. W poszczególnych rodzajach jednostek samorządu terytorialnego wzrost subwencji oświatowej w stosunku do wydatków na oświatę przedstawiał się w zróżnicowany sposób, co prezentuje wykres. Na przykład w powiatach wzrost wydatków na oświatę i wzrost subwencji oświatowej był na zbliżonym poziomie, natomiast w kontrolowanych gminach miejskich wydatki na oświatę wzrosły o 23% a subwencja oświatowa wzrosła jedynie o 10%.

Udział poszczególnych grup wydatków w wydatkach oświatowych ogółem dla wszystkich kontrolowanych jednostek w latach 2017–2021, do końca września, prezentuje następna grafika. Najistotniejszą grupę wydatków oświatowych stanowiły wydatki na wynagrodzenia nauczycieli – było to 50% – oraz pracowników administracji i obsługi – 13,1%. Wydatki majątkowe wyniosły średnio 5,3% wszystkich wydatków oświatowych.

Pozostałe wydatki, czyli 31,6% zostały przeznaczone na inne wydatki bieżące, między innymi opłaty eksploatacyjne związane z utrzymaniem budynków oraz zakupy.

Na kolejnej grafice zaprezentowano wzrost wydatków w kontrolowanych jednostkach samorządu terytorialnego na wynagrodzenia nauczycieli w 2020 r. w porównaniu do 2017 r. W tym okresie wydatki na wynagrodzenia nauczycieli wzrosły średnio o 30,4%. Najwyższy procentowy wzrost w tej grupie wydatków odnotowano w powiatach o 35%, a następnie w gminach wiejskich o 33,1% i w gminach miejskich o 23,9%. Przy czym należy pamiętać i wyraźnie zaznaczyć, że wzrost wydatków na wynagrodzenia nauczycieli ponoszony przez kontrolowane jednostki nie oznacza, że w takiej samej wysokości wzrosły wynagrodzenia jednostkowe nauczycieli. Na wzrost wydatków jednostek na wynagrodzenia składa się bowiem wiele czynników niezwiązanych z wynagrodzeniami jednostkowymi nauczycieli. Są to między innymi koszty pochodnych od wynagrodzeń opłacane przez pracodawcę, koszty zastępstw nauczycieli, w tym w przypadku zastępstw nauczycieli przebywających na kilkumiesięcznych urlopach dla poratowania zdrowia, koszty dodatkowych zajęć z uczniami, wzrost liczby etatów nauczycielskich. Omawiana kontrola NIK nie obejmowała badania wzrostu jednostkowych wynagrodzeń nauczycieli.

Wszystkie jednostki samorządu terytorialnego objęte kontrolą realizowały w latach 2017–2021 zadania inwestycyjne związane z oświatą. Polegały one przede wszystkim na budowie lub rozbudowie oraz modernizacji szkół i przedszkoli. Wiele inwestycji dotyczyło też termomodernizacji jednostek oświatowych oraz instalacji systemów fotowoltaicznych. Średni udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem ponoszonych na oświatę wyniósł w gminach wiejskich 9,2%, w gminach miejskich – 2,9%, w powiatach – 4,1%.

Główne problemy, na jakie wskazywały kontrolowane jednostki związane z realizacją zadań oświatowych, to brak nauczycieli zawodów, przedmiotów ścisłych, języków obcych oraz mających przygotowanie w zakresie pedagogiki specjalnej. 38 spośród 48 kontrolowanych jednostek samorządu terytorialnego zgłosiło braki wśród kadry nauczycielskiej.

Trudność w pozyskaniu nauczycieli z przygotowaniem w zakresie pedagogiki specjalnej wynikała zwykle z tego, że zapotrzebowanie na takie zajęcia wynosi kilka godzin tygodniowo, co powoduje, że podjęcie zatrudnienia na tak małą liczbę godzin jest nieatrakcyjne finansowo i powoduje trudności logistyczne dla nauczyciela – dojazd do kilku szkół. Powiaty miały problemy z zatrudnieniem nauczycieli praktycznej nauki zawodu w różnych specjalnościach, na przykład ze specjalnością elektryczną, mechaniczną w samochodową czy programowania. Jak wyjaśniono, powodem tych problemów był brak nauczycieli z powyższymi kwalifikacjami, a także niskie wynagrodzenie, które nie jest atrakcyjne dla osób z takimi kwalifikacjami, by zachęcić je do pracy w szkole.

Szkoły uzupełniały wakaty poprzez zatrudnianie nauczycieli emerytów, a także zawieranie umów na podstawie Kodeksu pracy z osobami, które nie są nauczycielami, ale posiadają odpowiednie kwalifikacje zawodowe. Należy zauważyć, że wynagrodzenie osób niebędących nauczycielami w okresie objętym kontrolą nie było pokrywane z subwencji oświatowej. Jako powody braku nauczycieli przedmiotów ścisłych i języków obcych wskazywano przechodzenie na emeryturę, częste korzystanie z urlopów dla poratowania zdrowia, a także słabe zainteresowanie młodych ludzi pracą w szkole.

Kolejnym problemem wskazywanym przez jednostki samorządu terytorialnego był brak środków finansowych na pokrycie wszystkich potrzeb inwestycyjnych. Realizacja inwestycji to duże obciążenie dla budżetów jednostek. W okresie objętym kontrolą 46% badanych jednostek zaciągnęło kredyt lub wyemitowało obligacje na pokrycie deficytu budżetowego związanego w całości lub w części z realizacją zadań inwestycyjnych w oświacie. Pomimo realizacji inwestycji, potrzeby jednostek samorządu terytorialnego w tym obszarze są bardzo duże i dotyczą głównie budowy, rozbudowy i modernizacji jednostek oświatowych i obiektów sportowych, ale także poprawy efektywności energetycznej posiadanych budynków, zakupu samochodów do przewozu uczniów, w tym niepełnosprawnych, oraz zakupu wyposażenia szkół i przedszkoli, w tym wyposażenia pracowni. Potrzeby inwestycyjne stanowią szczególnie istotny problem w gminach usytuowanych w pobliżu dużych miast, dla których stają się tak zwanymi sypialniami. Napływ nowych

mieszkańców stwarza konieczność zapewnienia im odpowiedniej infrastruktury, w tym szkół i przedszkoli.

Kolejny problem wskazywany przez jednostki samorządu terytorialnego to wydłużone godziny opieki świetlicowej z uwagi na ogromne potrzeby rodziców w tym zakresie. Obserwuje się zwiększenie zapotrzebowania na opiekę świetlicową i to w maksymalnie wydłużonym czasie, co ma związek z potrzebami rodziców – coraz dłuższa praca i częste problemy z komunikacją. Jest to odczuwalne szczególnie w przypadku miejscowości położonych blisko dużych miast. Praca jest w mieście, a mieszkanie i szkoła – w małej gminie podmiejskiej.

Inne problemy zgłasza zgłaszane przez jednostki samorządu terytorialnego to zwiększenie kosztów utrzymania bieżącego jednostek oświatowych wynikające między innymi ze wzrostu cen za gaz, prąd, wywóz śmieci, a także wzrost kosztów dowozu uczniów do szkół, w tym uczniów niepełnosprawnych, związane między innymi ze wzrostem cen paliwa.

Stwierdzone w trakcie kontroli nieprawidłowości dotyczyły między innymi nieprawidłowego naliczania dotacji dla niesamorządowych szkół i przedszkoli. Taka sytuacja wystąpiła w 13 spośród 48 kontrolowanych jednostek. Błędy w naliczaniu dotacji dla niesamorządowych szkół i przedszkoli polegały zarówno na ich zawyżaniu, jak i na zaniżaniu kwot dotacji. Kolejna nieprawidłowość dotyczyła niezapewnienia w budżetach jednostek środków na doskonalenie zawodowe nauczycieli na poziomie wynikającym z Karty Nauczyciela. Taka nieprawidłowość została stwierdzona w 8 spośród 48 kontrolowanych jednostek. Stwierdzone nieprawidłowości polegały na planowaniu środków na doskonalenie zawodowe nauczycieli na poziomie niższym niż wskazany w Karcie Nauczyciela. Kolejny rodzaj nieprawidłowości polegał na niezgodnym z przepisami wykonywaniu zadań związanych z przekazywaniem organom stanowiącym informacji o stanie realizacji zadań oświatowych. Takie nieprawidłowości zostały stwierdzone w 10 z 48 kontrolowanych jednostek samorządu terytorialnego i dotyczyły nieterminowego przekazywania tych informacji, przekazywania informacji niekompletnych bądź takie informacje w ogóle nie zostały opracowane i przekazane organom stanowiącym.

W ocenie Najwyższej Izby Kontroli w okresie objętym kontrolą wszystkie kontrolowane jednostki samorządu terytorialnego w pełni realizowały obowiązkowe zadania oświatowe, wywiązały się z obowiązku prowadzenia szkół, przedszkoli i placówek oświatowych oraz stworzyły warunki do rozwoju dzieci i młodzieży poprzez organizowanie i finansowanie dodatkowych zadań oświatowych. W celu pełnej realizacji tych zadań wszystkie kontrolowane jednostki poza środkami otrzymanymi z budżetu państwa przeznaczały na te zadania także środki własne i pozyskiwały środki z innych źródeł. Kontrolowane jednostki w większości przypadków rzetelnie i zgodnie z przepisami gospodarowały środkami na zadania oświatowe. Badane dotacje z budżetu państwa wykorzystały zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych i ich przeznaczeniem.

W wyniku ustaleń kontroli Najwyższa Izba Kontroli wnioskowała do ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania o dokonanie kompleksowej analizy potrzeb jednostek samorządu terytorialnego związanych z finansowaniem inwestycji oświatowych i rozważenie możliwości wsparcia organów prowadzących szkoły publiczne w zakresie wykonywania remontów jednostek oświatowych oraz zadań inwestycyjnych w tym zakresie. Kolejny wniosek dotyczył pogłębionej analizy problemu zapewnienia kadry nauczycielskiej i wprowadzenie rozwiązań systemowych mających na celu zniwelowanie braku nauczycieli niektórych specjalności. To wszystko, bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Dziękuję, pani dyrektor.

Wszyscy, jak tu siedzimy, mamy za chwilę posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o godzinie 17.00, więc teraz oddałbym głos posłom. Bo jak znam życie i doświadczenie mi podpowiada, to są posłowie, którzy zapoznali się wnikliwie z tym raportem. Oczywiście mamy tylko to ograniczenie czasowe i później jakby po wypowiedziach państwa posłów zaproponowałbym, żeby się odniósł do tej wypowiedzi pan dyrektor. Jeśli możemy przyjąć taką formułę.

Widzę, że już jest pani poseł. Pani poseł Szumilas, proszę bardzo.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pierwsza taka moja refleksja to jednak uwaga, że ten raport powinien być omawiany na Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Myślę, że powinniśmy tę dzisiejszą dyskusję, która niestety będzie bardzo krótka i na pewno wszystkiego nie zdążymy tutaj omówić, potraktować jako wstęp do takiej dyskusji o finansach oświatowych jednostek samorządu terytorialnego. Jako Komisja wnioskowaliśmy o przeprowadzenie takiej kontroli i myślę, że to Komisja powinna się z tym raportem zapoznać. Tym bardziej, że ten raport jest bardzo niepokojący. To znaczy, on potwierdza to, co mówimy i na co zwracamy uwagę podczas dyskusji na Komisji, ale nie tylko.

Mamy jakby dwa światy. Jeden świat to jest świat pana ministra, który mówi o wzroście subwencji oświatowej i o tym, jak świetnie rząd finansuje zadania oświatowe w samorządach terytorialnych, a z drugiej strony mamy ten świat rzeczywisty opisany w raporcie NIK. Otóż, proszę państwa, wykres najbardziej niepokojący dla mnie to, po pierwsze… Kilka mam takich rzeczy, które są w tym priorytecie najbardziej niepokojące. To jest wykres na stronie 38, gdzie Najwyższa Izba Kontroli prezentuje wzrost wydatków ogółem na oświatę i konfrontuje to z wydatkami ze środków własnych samorządu terytorialnego i z subwencją oświatową, a właściwie ze wzrostami. Ja wiem, że wydatki ogółem na oświatę to są wszystkie wydatki. Wiem, że prowadzenie zadań oświatowych jest zadaniem własnym samorządów terytorialnych. Ale, proszę państwa, dochody samorządów nie pokrywają nie tylko wydatków na oświatę, ale samorządy borykają się z coraz większą dziurą budżetową. Dzisiaj to już dotyka również edukacji. To porównanie ze strony 38 dotyczy lat 2017–2020. Ale gdybyśmy policzyli – a ja się pokusiłam na takie przeliczenie – wzrost subwencji oświatowej w stosunku do inflacji liczonej jako składowa, jako wzrost inflacji przez te lata rządów PiS-u, to subwencja ledwo nadąża za tym wzrostem inflacji.

Nie chcę tutaj politycznego wątku wprowadzać, ale tu powinnam jednak przypomnieć, że za rządów Platformy wzrost inflacji to było 19% – ten składany wzrost inflacji – a subwencja wzrosła o 30%. Niestety za rządów PiS-u jest tak, że taka składana inflacja to jest 30%, a wzrost subwencji ledwo nadąża. Liczyłam 28% do subwencji w budżecie państwa. Ona teraz wzrosła ze względu na podwyżki płac nauczycieli. Ale to pokazuje, że te miliardy, o których mówi pan minister, dokładane do subwencji, nie nadążają za inflacją. A to oznacza, że one nie polepszają stanu edukacji. Jeżeli to są wzrosty poniżej inflacji, to powodują pogorszenie. Mieliśmy już taki czas, kiedy zarabialiśmy w milionach, a nie mieliśmy za te miliony czego kupić. Teraz mam takie wrażenie, że właśnie o tych miliardach można by tak mówić.

Ale to, co mnie też niepokoi w tabeli na stronie 38, to nie tylko to, że wydatki samorządów na edukację rosną dużo szybciej od wzrostu subwencji oświatowej. Proszę państwa, proszę zobaczyć gminy wiejskie. Wydatki wzrosły o 44%, a subwencja tylko o 21%. To są te gminy, które państwo mieliście chronić. My tutaj na Komisji cały czas słyszymy o tym, że chronimy te małe szkoły, a ten slajd pokazuje, że wcale tak nie jest. Gminy miejskie –subwencja wzrosła o 10%, wydatki wzrosły o 29%. Tutaj znowu te nożyce też są bardzo duże. Najlepiej mają się powiaty – w cudzysłowie najlepiej – ale tak zawsze było, ponieważ powiaty mają niższe dochody, więc zawsze ta subwencja w powiatach raczej pokrywała większość wydatków oświatowych. Bo tak są ułożone finanse, że powiaty nie miały z czego brać. I to jest, proszę państwa, niepokojące.

Jeszcze był jeden taki slajd – nie wiem, na której on jest stronie w raporcie. Gminy wiejskie – ten udział wydatków poza subwencją oświatową, wydatków własnych, w samorządach… Chyba wcześniej… Tam był taki slajd, że gminy wiejskie prawie 40% dokładają, gminy miejskie – 42,5%, powiaty – 12,5%. To pokazuje, proszę państwa, skalę problemu. Zawsze oczywiście tak było – i ja wiem, że prawo mówi o tym – że to jest zadanie własne samorządu. A specjalnie to powtarzam tyle razy, żebyście mnie państwo nie pouczali, że to jest zadanie własne samorządu. Ale jeżeli ten udział samorządów w finansowaniu zadań oświatowych rośnie szybciej niż udział państwa i jeżeli wydatki rosną – bo gdyby to się utrzymywało mniej więcej w tej samej granicy, to moglibyśmy powiedzieć,

że zawsze tak było – zbliża się to do takiej niepokojącej granicy wytrzymałości samorządów. Już dzisiaj słyszymy, że ze względu na wzrost kosztów energii elektrycznej, wzrost minimalnej płacy, wzrost kosztów, wydatków bieżących samorządy zaczynają oszczędzać i niestety dotyczy to też edukacji.

Druga tabela, strona 42. Ona też pokazuje to, co nas niepokoi, czyli udział wynagrodzeń nauczycieli w wydatkach. To znaczy, rosną wynagrodzenia nauczycieli, ale niestety ten wzrost wynagrodzeń nauczycieli jest mniejszy niż inflacja w ostatnich latach. To jest niepokojące. Ale też wydatki na wynagrodzenia nauczycieli w ogólnych wydatkach oświatowych rosną… Jesteśmy za tym, żeby płace nauczycieli rosły, ale nie może to się odbywać kosztem wydatków bieżących na zadania, bo wydatki bieżące to też jest bezpieczeństwo uczniów, zajęcia… Zajęcia pozalekcyjne są związane z płacami nauczycieli… Ale to jest bezpieczeństwo uczniów, to jest wyposażenie sal lekcyjnych, to jest światło, prąd, ciepło. Nie może być tak, że wzrost jednej części budżetu związany z wydatkami bieżącymi poza płacami jest kosztem drugiej części, czyli płac albo odwrotnie. Ale to jest związane z tym, że subwencja oświatowa nie rośnie. Jeszcze jest jedna taka…

Pan przewodniczący, już widziałam, przed chwilą próbował mi sygnalizować, że czas biegnie…

Przewodniczący poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Dobrze pani poseł odczytała te niewerbalne sygnały. Ja wiem, że mogłaby pani przez całe posiedzenie mówić.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Ale panie przewodniczący, te tematy są zbyt ważne. My nie przyszliśmy tu tylko po to, żeby wysłuchać…

Przewodniczący poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Ale z drugiej strony pani deprecjonowała podkomisję.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie, panie przewodniczący. Nie deprecjonowałam podkomisji. Powiedziałam, że to jest przygotowanie do omówienia tego raportu na Komisji.

Przewodniczący poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Bardzo długi wstęp pani przygotowała. Dajmy szansę…

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Tak. Ale raport ma, panie przewodniczący, 92 strony. Ja się mogę odnosić do każdej strony i każdego zagadnienia. A staram się ograniczyć do tych najważniejszych, do pokazania, jak rosną wydatki na edukację i że one rosną nierównomiernie kosztem samorządu, a nie budżetu państwa, że niepokojące z jednej strony jest niskie wynagrodzenia nauczycieli, a z drugiej strony, że ta równowaga pomiędzy wydatkami bieżącymi i niezwiązanymi z wynagrodzeniami a wynagrodzeniami jest zachwiana. A to się wiąże z tym, że subwencja nie rośnie tak szybko, jak powinna rosnąć.

W tym raporcie jest jeszcze trzecia rzecz też związana z nauczycielami. Brak nauczycieli, nie tylko nauczycieli zawodu… Nie wiem, jak to nazwać. Nauczyciel musi wyrabiać etat w wielu szkołach, co powoduje, że tak naprawdę nigdzie nie jest nauczycielem.

Przewodniczący poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Pani poseł, mój nauczyciel mawiał, co było do udowodnienia… Naprawdę, udowodniła pani.

Koleżanka, pani poseł Kretkowska, też chce zabrać głos. Pan poseł Tomasz Zieliński też.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Panie przewodniczący, to proszę nie zwoływać posiedzenia na godzinę, bo to nie ma sensu. Rozmawiajmy do godziny 17:00 i dokończmy to posiedzenie podkomisji w innym terminie. Jeśli tak, to po co my się tu w ogóle zbieramy? Nie ośmieszajmy się, przepraszam. Albo mamy pracować, albo przychodzimy tutaj tylko, żeby odfajkować.

Przewodniczący poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Pani poseł Katarzyna Kretkowska, proszę bardzo.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Panie przewodniczący, ja się przyłączam do apelu, który sformułowała przed chwilą pani posłanka Szumilas, ponieważ dzisiaj rozważamy temat, który jest podstawowy dla oświaty, czyli finanse oświatowe, z których gros dotyczy wydatków bieżących i subwencji oświatowej. To zupełna podstawa podstaw funkcjonowania placówek oświatowych w Polsce. Powinno to być bardzo szczegółowo przeanalizowane przez posłów i posłanki, którzy będą głosowali nad kolejnym budżetem tej oświaty na kolejny rok. To napięcie między subwencją oświatową oczekiwaną a przekazywaną jest napięciem wieloletnim – tak delikatnie rzecz ujmując jako napięcie – i dotyczy kwestii podstawowych dla jakości wykonywania zadań oświatowych na rzecz dzieci i młodzieży.

W związku z tym, że mamy taką presję czasową, przyłączam się do wniosku, żeby to był temat na posiedzenie całej Komisji, nie umniejszając znaczeniu podkomisji. Ale to powinno być dobrze przeanalizowane. Podkomisja powinna obradować 6–7 godzin, punkt po punkcie analizować te kwestie i przedstawić taki raport na posiedzeniu Komisji albo cała rzecz powinna być analizowana na posiedzeniu Komisji.

Bardzo dobrze, że NIK skontrolował te wydatki na tak czy inaczej dobranej próbie. Tutaj mi się rzuciła kwestia, ponieważ te wydatki dotyczyły okresu do września 2021 r. W zasadzie jeszcze się nie pojawiły skutki z podwyżek cen nośników energii. A już jest w wydatkach bieżących zauważalna inna proporcja wydatków płacowych do wydatków pozapłacowych. Bo tam aż 31% to są wydatki pozapłacowe w tych wydatkach bieżących. W poprzednich okresach ta proporcja była inna, był wyższy udział wydatków płacowych. To jeden problem. Nie ma czasu, żeby to rozwijać. To nie padło jeszcze dzisiaj – wydatki bieżące w oświacie muszą być przez samorządy finansowane dochodami bieżącymi. To jest też podstawowy problem dla samorządów i dla jakości zadań samorządowych. Kiedy trzeba znaleźć środki na te wydatki bieżące, obcina się inne wydatki bieżące, które są równie ważne dla ludzi. Dotyczą bieżącego funkcjonowania placówek, które dotyczą życia ludzi bezpośrednio, życia codziennego ludzi. Można wziąć kredyt, żeby sfinansować inwestycję oświatową, natomiast nie można wziąć kredytu, żeby sfinansować płace, żeby sfinansować energię. To trzeba podkreślać. To nie jest też frustracja samorządów, bo dostają za małą subwencję, tylko to jest frustracja, że tego nie można znaleźć w tych dochodach bieżących, bo one na tyle nie wzrastają.

Jeśli chodzi o wydatki płacowe, to też trzeba powiedzieć, że tu są dwa rodzaje wydatków płacowych. O tym nie było mowy raporcie. Nie wiem, na ile to było badane. Są wydatki płacowe związane z wymaganą siatką godzin placówek i jest taka sfera – kiedyś to się nazywało etatami zmiennymi – właśnie psychologowie, jakieś tam godziny dodatkowe, zajęcia pozalekcyjne, różnego typu przedsięwzięcia, które samorządy, rodzice, społeczności chciałyby realizować. Ale kiedy brakuje środków na te podstawowe płace, w pierwszej kolejności obcina się te dodatkowe płace związane z dodatkowymi zajęciami. Sądzę, że w tej chwili udział tych etatów zmiennych jest w związku z tym znikomy.

Mam pytanie – bo to jest zaakcentowane w tym raporcie – dotyczące zwiększonego zapotrzebowania na coraz dłuższe godziny świetlic. Co w związku z tym? Patrząc zdroworozsądkowo, jest to na pewno rosnący problem. Co w związku z tym zamierzamy zaproponować jako posłowie i posłanki? To tyle. W związku z presją czasu kończę, choć wymaga to głębszej analizy, cała ta kwestia.

Przewodniczący poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Jest czworo posłów. Pan poseł Zieliński też się zgłasza.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękuję. Ja mam takie pytanie do pani dyrektor. To wydatki majątkowe. Rozumiem, że to wszelkiego rodzaju inwestycje, które prowadzą też jednostki. To powoduje, że wzrastają te koszty utrzymania szkół. Czy dokonali państwo analizy, skąd samorządy dostały te pieniądze na te wydatki inwestycyjne? Czy to były środki rządowe, kiedy pojawił się „Polski ład"? Czy to była „Sportowa Polska"? Bo tutaj obraz może być troszeczkę zamazany, jeżeli nie znajdziemy tego źródła. Do końca nie chce mi się wierzyć, żeby to były

środki własne samorządów. Bo to jest fizycznie niemożliwe, żeby tyle wyłożyły. Czy dokonaliście państwo jako NIK tej analizy wydatków majątkowych? Jeżeli nie, to obraz mamy troszeczkę zafałszowany.

Kolejna sprawa. Już nie będę mówił o ideologii, kto prowadzi szkoły i tak dalej, bo wiadomo, że robią to jednostki i nie będę się dopytywał, jaki zdaniem NIK – bo to jest ciekawe pytanie – powinien być procentowy udział państwa we współutrzymaniu szkół. Bo chyba o tym mówimy, że państwo ma utrzymywać według NIK wszystkie wydatki. Czy braliście też państwo pod uwagę wzrost dochodów jednostek samorządu terytorialnego w tym okresie? Bo on dość znacząco wzrósł i miał też wpływ na wydatki. Żeby nie robił też nam się taki fałszywy obraz, że jest złe państwo, które daje małą subwencję i świetne samorządy, którym wzrastają dochody. Ale państwo jest złe, bo samorządy więcej muszą na te szkoły… Nawet ciężko powiedzieć, że dokładać, bo to one utrzymują. Czy brali państwo pod uwagę ten wzrost dochodów jednostek samorządu terytorialnego? Dwa konkretne pytania.

Przewodniczący poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Na koniec udzielę sobie sam głosu i odpowiem również troszkę pani poseł Szumilas. Tak się stało, że ja byłem najpierw dyrektorem szkoły przez pewien czas, a również wójtem i zarządzałem szkołą prowadzoną przez stowarzyszenie, więc z kilku stron znam – najsłabiej znam od strony nadzoru, kuratorium i MEiN – oświatę. Powiem tak troszkę politycznie, że wielu kandydatów, niezależnie od opcji, startując w wyborach, często porusza problem oświaty w swoich programach. Zawsze mówimy, że to jest inwestycja w oświatę. Nie ma co płakać, że inwestujemy w nasze dzieci. Niezależnie od rządów – a pod różnymi rządami byłem wójtem – nigdy nie płakałem.

Natomiast przygotowałem sobie, jak rozpoczynałem pracę jako wójt, dokument, o którym również mówi raport pana Bogdana Skwarki skądinąd, ciekawy, który jest tematem też tutaj wielu dyskusji. Przygotowałem sobie po prostu strategię rozwoju oświaty. Trzeba powiedzieć, że często – ja widzę po moich kolegach – nie dbają o finanse. Nierzadko zależy to od sieci szkół, od liczby uczniów w klasach. Są powiaty. Tutaj statystyka mówi o 81,5% w powiatach. A ja znam powiat mój rodzinny łukowski, gdzie 100% wystarcza, czyli jest dobrze zarządzany. 100% finansowania z subwencji wystarcza na prowadzenie szkół. Takie przykłady też mamy. Czasami trzeba wziąć również i to pod uwagę. Prowadziłem też szkołę branżową i dziwnie mi nie brakowało nigdy żadnych nauczycieli – ani tych specjalistów, ani tych fachowców, a było ich wielu. Mogę też powiedzieć, jeśli mówimy o płacach – kiedy za pani rządów były stawki za wychowawstwo 30, 20, 50 zł, to ja płaciłem 300 zł. Jak minister dał 300, to ja nie musiałem nic dokładać. Tyle. Poproszę pewnie pana dyrektora o ustosunkowanie się. Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Ad vocem, panie przewodniczący. Ja też byłam w samorządzie, prowadziłam szkoły, więc mam wiedzę na temat finansowania szkół i tego, co się dzieje w samorządach i w szkołach. Byłam też ministrem, więc wiem, jak to się dzieje z budżetem państwa. Proszę pana przewodniczącego, żeby nie mówił pan tutaj o tym, że to samorządy są winne. NIK zbadał 42 samorządy i akurat trafił na te, które nie potrafią sobie radzić z finansami? Jak można w ogóle takie rzeczy mówić?

Przewodniczący poseł Sławomir Skwarek (PiS):

NIK zbadał, stwierdził i opisał raport Skwarki.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Są samorządy związane z PiS-em, które muszą mówić o tym, że im się dobrze powodzi. A ta reszta to są te złe samorządy, bo mówią, że im się nie powodzi.

Przewodniczący poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Moja pani skarbnik zawsze płakała. Zawsze mówiła, że subwencji jest za mało.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Proszę takich rzeczy na posiedzeniu nie mówić.

Przewodniczący poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Dziękuję.

Pan dyrektor. Druga strona.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym Ministerstwa Edukacji i Nauki Jerzy Jakubczuk:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tutaj pojawiło się kilka aspektów. Nie ma też zbyt wiele czasu, żeby oczywiście w szczegółach w tym momencie odnosić się do przedstawionych zagadnień. Ale pozwolę sobie pokrótce przynajmniej do niektórych elementów się odnieść, do tych wynikających zarówno z tego raportu pokontrolnego, jak i z tej dyskusji na dzisiejszym posiedzeniu podkomisji.

Był przedstawiony aspekt wynikających z kontroli NIK potrzeb inwestycyjnych w zakresie zadań oświatowych. Rzeczywiście dokonaliśmy analizy. Zostały stosowne działania podjęte przez rząd. W 2022 r. na zadania inwestycyjne w zakresie oświaty z rządowego Funduszu Inwestycji Strategicznych skierowano do jednostek samorządu kwotę 5,5 mld zł. Wcześniej w ramach „Polskiego ładu" i Funduszu Inwestycji Lokalnych trafiło 1,3 mld zł. Dodatkowo na zadania inwestycyjne są uruchomione środki z rezerwy ogólnej i z 45 rezerwy celowej budżetu państwa. Wprawdzie to są dużo mniejsze źródła niż te z rządowego Funduszu Inwestycji Strategicznych, ale to również cenne źródło pozwalające wielu samorządom prowadzić zadania inwestycyjne w oświacie.

Była tutaj dyskusja na temat tego wykresu pokazującego nierównomierny wzrost wydatków na zadania oświatowe w stosunku do subwencji. Tutaj rzeczywiście było podniesione, że to są wydatki całościowe, również z kosztami prowadzenia przedszkoli, które w większości są finansowane z dochodów własnych. W ramach subwencji oświatowej finansujemy dzieci sześcioletnie oraz dzieci niepełnosprawne w wychowaniu przedszkolnym. Ale co ważne, jeślibyśmy popatrzyli na wskaźniki upowszechnienia wychowania przedszkolnego w typach samorządów, to zauważylibyśmy, że w 2017 r. ten wskaźnik w gminach wiejskich był na dużo niższym poziomie niż w gminach miejskich. To oznacza, że w okresie tych 4 lat zanotowano duży progres w zakresie objęcia dzieci w wieku 3–5 lat wychowaniem przedszkolnym. To przełożyło się na duży wzrost kosztów. Tego nie widać w subwencji, bo w obecnym systemie finansowania tego zadania nie finansujemy tym źródłem.

Możemy oczywiście patrzeć na aspekt subwencji oświatowej, jej zmian w czasie, porównywać z inflacją – rzeczywiście prawdą jest, że w okresie 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej ta subwencja wzrosła o 12 mld. Jeśli weźmiemy ostatnie 8 lat i planowaną kwotę subwencji na rok 2023, przypomnę, że jest zaplanowana w projekcie ustawy budżetowej kwota 64,4 mld zł… Mamy więc wzrost subwencji o 24 mld zł. Oczywiście możemy dyskutować, jaka była inflacja, bo ona nie była jednakowa w tych okresach. To wszystko jest prawdą. Ale myślę, że patrząc na obecnie obowiązujące przepisy dotyczące finansowania zadań oświatowych, które odnoszą te zadania do łącznych dochodów jednostek samorządu, powinniśmy spojrzeć całościowo nie tylko na wzrost subwencji, ale na wzrosty innych źródeł dochodów. Tego w raporcie NIK zabrakło.

My oczywiście też prowadzimy u nas analizy, w tym obszarze i dysponujemy danymi, jak zmieniały się udziały wydatków oświatowych w łącznych dochodach samorządów, ale tych, które mogą być na oświatę przeznaczane, czyli poszczególne części subwencji ogólnej, dochody podatkowe. Dotacje celowe muszą być zgodnie z przeznaczeniem wykorzystane. Jeżeli jest dotacja na ochronę zdrowia, to nie może być na wydana na oświatę.

Dla przykładu 2012 r. Wydatki na zadania oświatowe – ponad 57 mld zł. W tym czasie te źródła dochodów, które mogą być przeznaczone na finansowanie zadań oświatowych, wynosiły łącznie we wszystkich typach samorządów ponad 112 mld zł. Udział wydatków oświatowych w tych dochodach to 51,4%. 2021, czyli ostatni rok, gdzie dysponujemy danymi z wykonania budżetów samorządów – wydatki oświatowe samorządów to 89,8 mld zł, baza podatkowa z tytułu subwencji ogólnej dotacji na zadania bieżące oraz pozostałych dochodów podatkowych to 185,6 mld zł. Podział wydatków oświatowych w tych dochodach to 48,4%. Spadek tego udziału o 3%. Oczywiście te udziały ulegają pewnym wahaniom w czasie, bo te dochody w czasie się zmieniały, ale też nie

możemy zapomnieć, że w ostatnim okresie bardzo znacząco zmieniły się udziały samorządów w podatkach. Oczywiście na kolejne lata planowana jest reforma dotycząca systemu dochodów. To będzie się zmieniało oczywiście. Analizy pokażą, jak te wskaźniki będą się kształtowały w przyszłości.

Jeszcze jeden aspekt…

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Jak to było w 2015 r.?

Dyrektor departamentu MEiN Jerzy Jakubczuk:

W 2015 r. – to jest wskaźnik, nie będę tych dochodów całościowo przedstawiał, bo też nie mamy czasu – wskaźnik wynosił 49,6%. Był wyższy o 1,2%. Może to nie jest jakaś ogromna zmiana, ale też ten wskaźnik obecnie jest nieco niższy.

Jeszcze na jeden aspekt chciałbym zwrócić uwagę. Raport NIK, strona 36. Nie wiem, w jaki sposób państwo wyliczacie średnie wydatki na jednego ucznia rocznie. Są tutaj podane kwoty za 2017 i 2020 rok w odniesieniu do szkół podstawowych. Podajecie państwo, że te wydatki – podkreślam, na jednego ucznia rocznie – średnio wynosiły 199 tys. zł w 2017 r. i odpowiednio 257 tys. zł rocznie w 2020 r. na jednego ucznia w szkołach podstawowych. My oczywiście też mamy analizy i z naszych analiz wynika, że jest to poziom nieco ponad 10 tys. zł, ale nie ponad 200 tys. zł. Skoro takie wskaźniki są tutaj przywołane, mam pewne wątpliwości co do pewnych porównań.

Przewodniczący poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Do metodologii, bo pewnie nie znamy metodologii.

Dyrektor departamentu MEiN Jerzy Jakubczuk:

Może to jest jakiś błąd techniczny.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Ale też mieliście ten raport… Jeżeli jest taki zarzut do NIK, to ministerstwo przed opublikowaniem tego raportu mogło się do niego odnieść i zwrócić uwagę na to, że jest to jakoś tutaj nie tak policzone, jak teraz pan dyrektor argumentuje.

Przewodniczący poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Chodzi zapewne o metodologię lub błąd. To przecież normalne… Takie koszty na ucznia są astronomiczne. 10 tys. zł z kawałeczkiem jest realne.

Dyrektor departamentu MEiN Jerzy Jakubczuk:

Być może to są jakieś koszty na szkołę albo w jakimś układzie podane, ale nie na ucznia. Bo skala jest taka, że przy 300 uczniach w szkole podstawowej mielibyśmy kwotę na poziomie ponad 70 mln zł. Wydaje się to niemożliwe.

Przewodniczący poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Niemożliwe. Na pewno. Pani dyrektor ma głos i to będzie ostatni głos w naszej dyskusji dzisiejszej.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Klimowicz:

Bardzo dziękuję. Postaram się w żołnierskich słowach odpowiedzieć.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Kretkowskiej, nie badaliśmy tak szczegółowo wydatków płacowych.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Zielińskiego dotyczące finansowania wydatków majątkowych – żeby nie wchodzić w szczegóły, tylko odeślę może do stron 49 i 50 informacji. Tam są opisane przykłady zadań i źródła finansowania tych zadań.

Jeżeli chodzi o dochody, to przy analizie…

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Ale nie chodziło mi o to. Pytałem, czy braliście całościowo te ujęcia i czy to ujęliście. Skąd biorą pieniądze… Nie chodziło o wskazanie, czy jakaś sala była remontowana.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Klimowicz:

Tak szczegółowo, jaka inwestycja jakimi źródłami była finansowana, nie…

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Nie chcę dyskutować, ale to może fałszować nam trochę obraz tych wydatków samorządów, jeżeli nie wiemy, skąd mamy źródło tych dochodów. Bo jeżeli są rządowe te źródła albo z regionalnego programu operacyjnego – bo też takie były – to rzeczywiście obraz może być troszeczkę inny.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Klimowicz:

Natomiast jeżeli chodzi o dochody, o których pan poseł wspominał, to Najwyższa Izba Kontroli przy analizie sprawozdań RB27S dla wszystkich jednostek samorządu terytorialnego w Polsce brała pod uwagę dochody zaklasyfikowane w rozdziale 75801 część oświatowa subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego, a także dochody zaklasyfikowane w paragrafach dotyczących dotacji w dziale 801 Oświata i wychowanie oraz w dziale 854 Edukacja i opieka wychowawcza. To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Jak widać, raport przygotowany pod kierownictwem pana Bogdana Skwarki – proszę zawsze się powoływać na nazwisko pana dyrektora – był przyczynkiem zapewne do jeszcze wielu naszych dyskusji poselskich na podkomisji i zapewne na Komisji. Finansowanie zadań oświatowych jest na pewno bardzo ciekawym ze wszech miar zagadnieniem.

Na dzisiaj, szanowni państwo, dziękuję państwu bardzo serdecznie. Zamykam posiedzenie.